



# Analiza KBN

Nr 11 (75) / 2020

23 października 2020 r.



Niniejsza publikacja ukazuje się na warunkach międzynarodowej licencji publicznej [Creative Commons 4.0 – uznanie autorstwa – użycie niekomercyjne – na tych samych warunkach](#).

This work is licensed under a [Creative Commons Attribution – Non Commercial – No Derivatives 4.0 International License](#)

## Na orbicie po Brexicie

[Paweł Frankowski](#)

Trwające negocjacje pomiędzy rządem Wielkiej Brytanii a przedstawicielami Unii Europejskiej odnośnie do kształtu przyszłych relacji handlowych dotyczą szeregu kwestii, które nie są bezpośrednio związane z zagadnieniami handlu międzynarodowego. Opuszczenie struktur unijnych oznacza także dla Wielkiej Brytanii wyjście z szeregu programów technologicznych i przemysłowych, w tym z największego programu przemysłowego Unii Europejskiej, jakim jest system nawigacji satelitarnej Galileo. Bezpośrednim skutkiem rezygnacji Wielkiej Brytanii z członkostwa w UE było [przeniesienie do Hiszpanii](#) zapasowego Centrum Monitorowania Bezpieczeństwa Galileo (*Galileo Security Monitoring Centre*) 24 stycznia 2018 roku. Z kolei na mocy decyzji wykonawczej Komisji Europejskiej z 25 marca 2019 roku zdecydowano o przeniesieniu [stacji GSS i infrastruktury naziemnej Galileo](#) z Falklandów i Wyspy Wniebowstąpienia, będących posiadłościami Wielkiej Brytanii. Warto zauważyć, że na drugiej z wymienionych wysp nadal utrzymywana jest stacja telemetrii amerykańskiego systemu nawigacji satelitarnej GPS. Zgodnie z ustaleniami zawartymi w umowie o wystąpieniu po [1 lutego 2020 roku](#) trwają negocjacje dotyczące przyszłego udziału Wielkiej Brytanii w [europejskich programach kosmicznych](#), jednak rząd brytyjski sygnalizuje, że od 1 stycznia 2021 r. Zjednoczone Królestwo przestaje formalnie uczestniczyć w europejskich programach kosmicznych. Oznacza to, że w przypadku systemu nawigacji satelitarnej oraz EGNOS sygnał będzie nadal dostępny, ale firmy brytyjskie, jak również brytyjskie instytucje badawcze, nie będą mogły

uczestniczyć w rozwoju europejskiego systemu nawigacji satelitarnej. Planowany do uruchomienia sygnał PRS (*Public Regulated Services*) systemu Galileo również nie będzie dostępny użytkownikom brytyjskim, zarówno do celów obrony, jak też ochrony infrastruktury krytycznej. Nadal toczą się negocjacje dotyczącego możliwości wykorzystania sygnału EGNOS przez lotnictwo w przestrzeni powietrznej Wielkiej Brytanii. Wykluczenie instytucji brytyjskich z systemu Galileo zostało przedstawione przez władze brytyjskie jako zagrożenie, ale jednocześnie jako szansa budowy brytyjskiego systemu nawigacji satelitarnej. Jedną z ważniejszych decyzji rządu brytyjskiego w 2018 roku było rozpoczęcie półtorarocznego programu przygotowań do tworzenia brytyjskiego systemu globalnej nawigacji satelitarnej UK GNSS. W raporcie przyjętym pod koniec września 2020 roku wskazano, że przemysł Wielkiej Brytanii posiada wystarczającą wiedzę specjalistyczną w takich dziedzinach, jak projektowanie satelitów, odbiorników, [systemów sterowania satelitarnego i naziemnego](#). Nie określono jednak, jakie są planowane koszty budowy systemu oraz jakie technologie miałyby być użyte do rozpoczęcia brytyjskiego programu kosmicznego. Wiele wskazuje na to, że rząd brytyjski planuje wykorzystać zasoby przejętej przez Wielką Brytanię firmy OneWeb, która w wyniku globalnej pandemii stanęła przed [groźbą upadłości](#) i zmuszona została do zwolnienia blisko 600 pracowników. Warto podkreślić, że OneWeb zdołała umieścić na orbicie 74 satelity zapewniające szybki dostęp do Internetu, a kolejne satelity (oraz kontrakty na wyniesienie ich w przestrzeń kosmiczną) były już zamówione.

Brytyjski sektor kosmiczny, pomimo wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej, pozostaje istotnym graczem na rynku usług kosmicznych. Także gospodarka brytyjska jest w znacznym stopniu uzależniona od usług kosmicznych, których wpływ na gospodarkę szacowany jest na poziomie 1 mld GBP dziennie. Według ostrożnych szacunków sektor kosmiczny w latach 2016-2017 przyniósł przychód 14,8 mld GBP, co stanowi 5% globalnego rynku usług kosmicznych. Jednocześnie sektor ten zatrudnia około 40 tys. pracowników, a ponad 100 tys. pracowników jest pośrednio powiązanych z tym sektorem. Co więcej, 40% małych satelitów produkowanych jest w Wielkiej Brytanii, co pozwala ocenić szanse i możliwości brytyjskiego przemysłu kosmicznego. Niemniej jednak Wielka Brytania jest dopiero na 22. miejscu globalnie pod kątem wydatków na programy kosmiczne, a większość budżetu brytyjskiego stanowi wkład do Europejskiej Agencji Kosmicznej – ESA. Brytyjska agencja kosmiczna, *UK Space Agency*, jest stosunkowo niewielką instytucją zatrudniającą około 200 osób, dysponującą budżetem 392 mln GBP (z czego 80% stanowi brytyjski wkład do ESA). Niemniej zmiany w podejściu brytyjskim do przestrzeni kosmicznej widoczne są także w wymiarze instytucjonalnym. Od 1 lipca 2020 r. [National Space Council](#) został wyodrębniony jako część gabinetu brytyjskiego. Cele jakie postawiono przed tym nowym ciałem wiążą się z realizacją Krajowej polityki kosmicznej i Cywilnej strategii kosmicznej, wspieraniem działań takich jak Strategia innowacji i rozwoju przestrzeni kosmicznej, współpracą z ESA, jak również kwestiami międzyrządowymi, takimi jak bezpieczeństwo kosmosu czy europejska i światowa polityka naukowa i przemysłowa.

Wyjście Wielkiej Brytanii z UE nie oznacza jednak zakończenia współpracy z państwami członkowskimi UE w zakresie wykorzystania i eksploracji przestrzeni kosmicznej. Oczywiście platformą współpracy pozostaje Europejska Agencja Kosmiczna, która skupia większość państw członkowskich UE. Pozwoli to firmom brytyjskim na dalszy rozwój technologii i usług kosmicznych we współpracy z partnerami europejskimi. ESA realizuje wiele zadań na rzecz Unii Europejskiej, co oznacza wykluczenie z zamówień podmiotów brytyjskich starających o kontrakty ESA, jednakże

oddziały firm brytyjskich zarejestrowane w państwa UE nadal będą mogły uczestniczyć w przetargach. Niemniej jednak dyskusja dotycząca dalszego zaangażowania Wielkiej Brytanii w działania ESA jest przedmiotem rozważań ekspertów.

Drugą platformą współpracy z państwami UE są działania podejmowane w ramach NATO, gdzie podobnie jak w przypadku ESA znakomita część państw UE są również członkami NATO. Podjęta 22 października 2020 decyzja o [utworzeniu NATO Space Centre](#) przy bazie lotniczej *Allied Air Command Ramstein* jest efektem przyjętej w [czerwcu 2019 roku](#) strategii przestrzeni kosmicznej NATO, co oznacza istotny zwrot w działaniach państw członkowskich. Ponadto w deklaracji ze szczytu NATO w Londynie, który odbył się w dniach 3-4 grudnia 2019 r., przyjęto, że przestrzeń kosmiczna [jest piątą domeną operacyjną NATO](#). Oznacza to, że Wielka Brytania jako kluczowe państwo NATO nie będzie z pewnością pozostawać poza głównym nurtem działań w zakresie rozbudowy potencjału kosmicznego NATO i wyjście z programów kosmicznych UE wcale nie oznacza problemów dla brytyjskiego przemysłu kosmicznego. Przeciwnie, przyszłość brytyjskiego sektora kosmicznego zależeć będzie od inwestycji w porty kosmiczne: *Space Hub Sutherland*, którego budowa planowana jest na koniec 2021 roku, jak również port kosmiczny na Szetlandach, na wyspie Unst. Decyzja z 22 października 2020 r. o budowie kolejnego portu kosmicznego [Shetland Space Centre](#) pokazuje jak dalekosiężne plany realizowane są przez brytyjski sektor kosmiczny. Warto także dodać, że w czerwcu 2020 roku Virgin Orbit wraz brytyjską agencją kosmiczną oraz zarządem *Spaceport Cornwall* ogłosiły decyzję o uruchomieniu kolejnego portu kosmicznego, które ma za zadanie obsługiwać starty statków Virgin Orbit.